

Recenzja rozprawy habilitacyjnej
p.t. *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast*
oraz dorobku naukowego, dydaktycznego,
organizatorskiego i popularyzatorskiego dr. Macieja Kowalewskiego

Uwagi wstępne

Pan dr Maciej Kowalewski doktorat z nauk humanistycznych w zakresie socjologii uzyskał na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego w roku 2008 na podstawie rozprawy poświęconej środowisku społecznemu mieszkańców TBS-ów. Rozprawa została napisana pod kierunkiem profesora Roberta B. Woźniaka, a recenzentami w przewodzie byli profesorowie Marek S. Szczepański i Stanisław Kłopot. Od 2001 roku do dzisiaj Habilitant zatrudniony jest w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego. W doktorskiej dysertacji dr Kowalewski dążył do pokazania zjawiska, jakim jest TBS, w kontekście badań socjologii miasta. Przedmiotem badań były szczecińskie TBS-y i, co warto wspomnieć, wrócił do nich w badaniach prowadzonych w okresie po doktoracie. Wiedza zebrana w trakcie tych badań do dzisiaj jest aktualna w kontekście historycznej rejestracji intensywnie zachodzących zmian społeczno-przestrzennych w polskich miastach na początku XXI w. Warto o tej rozprawie wspomnieć, ponieważ przejście od kompetencji badawczych w niej zaprezentowanych, dotyczących eksploracji teoretycznej i empirycznej środowiska społecznego, do książki będącej podstawą przewodu habilitacyjnego jest, z jednej strony, łatwo uchwytnie, z drugiej natomiast pokazuje duży postęp w sposobie myślenia Habilitanta o mieście polegający na zwróceniu się ku perspektywie socjologii historycznej, jaką zasadniczo rozwija do dzisiaj.

Tropy świadczące o ciągłości zainteresowań naukowych dr. Kowalewskiego, które należy wskazać to, po pierwsze, wysiłek związany z poszerzeniem badań dotyczących różnych form zbiorowej ekspresji życia w miastach. Z jednej strony, to formy powiązane z kategoriami społecznymi takimi jak społeczność lokalna, bezdomność, środowisko społeczne, miejskie ruchy społeczne, podmioty społeczne, itp. Z drugiej natomiast to formy ekspresji,

które łączą badania socjologów z innymi dyscyplinami, przede wszystkim humanistycznymi, jak pamięć, mit, sacrum, opowieść, obraz itd. Po drugie, w kolejnych publikacjach poszerza się, lecz zasadniczo nie zmienia podejście metodologiczne (łączenie badań jakościowych z ilościowymi), co na początku słabo powiązane zostało z świadomością teoretyczną towarzyszącą (niezbędną) do rozwiązywania kolejnych problemów badawczych. Po trzecie, w całym dorobku podoktorskim dra Kowalewskiego przewija się dążenie do ugruntowania powiązań między socjologią miasta oraz socjologią historyczną prowadzące raz do przyjęcia perspektywy *historical sociology of the city*, innym, przyjęciu dorobku polskiej socjologii miasta śledzącej współczesne zjawiska miejskie w kontekście historycznym.

W tym trzecim kontekście pojawia się wiele problemów spornych, które w części były już podejmowane nie tylko w socjologii miasta i wiążą się z tradycjami historyzującej socjologii niemieckiej, odtwarzaniu społecznej pamięci w socjologii francuskiej itd. W wypadku recenzowanego dorobku chciałabym zwrócić uwagę tylko na jedną konsekwencję niewyciągnięcia wniosków z efektów tych sporów: posługiwanie się pojęciem uniwersalizmu. Pomijam tu etapy bardzo szeroko prowadzonego sporu o uniwersalia oraz znaczenie terminu uniwersalizm, który najpełniej wypowiedziany został w językach filozofii (powracał w niej wielokrotnie na skutek coraz słabszego ugruntowania praktyk ludzkich w metafizyce). W świetle przytaczanych w tym bardzo ożywionym w drugiej połowie XX w. sporze argumentów, nie istnieje jednak coś takiego jak „uniwersalizm politycznej podmiotowości obywateli miasta”, „uniwersalna wspólnota polityczna” czy „uniwersalne przestrzenie protestu”. Właśnie w historyczno-geograficznym nastawieniu socjologii, którą wybiera jako swój punkt odniesienia, w której znajduje swoją tożsamość jako badacz dr Kowalewski, znajduje wyraz odejście od poszukiwania uniwersaliów we współczesnych naukach społecznych i humanistycznych. Czy dr Kowalewski wie o tej aporii przewijającej się w jego dorobku? Czy socjolog powinien zadawać sobie pytania natury ontologicznej i samodzielnie na nie odpowiadać? Niekoniecznie. Powinien jednak sięgnąć po odpowiednie lektury mając jakąś postawę w sprawie tak istotnej jak status ontyczny przedmiotu jego badań. Doradzałabym podjęcie tego wysiłku również dlatego, że nie stroni od niego współczesna socjologia np. starając się ustalić ontyczny status rzeczy jako przedmiotu socjologii przedmiotów.

Podobieństwa zachodzące między zjawiskami społecznymi w miastach, pojawianie się podobnych typów aktywności (np. scenariusze protestów miejskich) pozwala mówić o globalnych tendencjach w doświadczaniu i badaniu miejskich przestrzeni. Trzeba te podobieństwa uporządkować i zanalizować, a następnie osadzić w historyczno-geograficznym

kontekście i to sprawnie robi w swych artykułach i książce habilitacyjnej dr Kowalewski np. porządkując taktyki protestu. Każdy kto brał udział, lub tylko obserwował protesty miejskie w różnych częściach świata wie jednak, że w pierwszej kolejności narzucają się obserwatorowi kulturowe różnice. Zamykają one drogę do poszukiwania uniwersaliów oraz „miasta jako takiego”, czyli różnie ujmowanego i nazywanego typu idealnego miasta, istoty miejskości, wszelkich ujęć esencjalistycznych, które są raczej narzędziem eurocentrycznej dominacji w nauce, niż ciekawości badawczej i wielostronnego otwarcia na przedmiot badań. Przyjmuję oczywiście, że założenia poznawcze dra Kowalewskiego mogą być odmienne od powyższych, lecz niech będą przynajmniej spójne.

Podobne uwagi mogłabym sformułować w odniesieniu do autorefleksyjności Habilitanta, który tak dalece dystansuje się od analizy własnych lub przejmowanych założeń teoretycznych, że pytania „dlaczego badać” oraz „jak badać” pojawiają się jedynie na marginesach jego prac, a zastosowane metody badawcze wypływają raczej z pomysłowości badacza lub oczekiwań zleceniodawców, niż konkretnych założeń teoretycznych. To, z kolei, co uważam za najmocniejszą stronę jego dorobku, wiąże się z bardzo interesującym, oryginalnym i progresywnym konstruowaniem przedmiotu badań. Za szczególną cechę tego dorobku uznać przy tym trzeba wrażliwość na kształtowanie się miejskich podmiotowości (miejskiego obywatelstwa). Ich status, taktyki i strategie działania uwzględnione zostały nie tylko w pracy stanowiącej podstawę postępowania habilitacyjnego, i chociaż mogą wywoływać wiele uwag polemicznych, nawiązują w sposób udany nie tylko do zjawisk lokalnych, lecz także światowej literatury poruszającej te tematy.

Ocena dorobku podoktorskiego

W okresie między obroną doktoratu i złożeniem wniosku habilitacyjnego dorobek dra Kowalewskiego charakteryzowała postawa empiryczna, w której umiejętność stawiania celów oraz formułowania pytań badawczych, znajomość warsztatu badawczego właściwego dla badań empirycznych, w których znaczną rolę odgrywają badania ilościowe, dominowała nad kompetencją teoretyczną. Istnieje tu interesująca dysproporcja między zawartością bibliografii oraz wnioskami wyciągniętymi z lektury przytoczonych artykułów i książek odnotowanymi w tekstach Habilitanta. Proporcje te naprawi dopiero książka habilitacyjna. Nie wszystkie prace stanowiły przygotowanie do napisania książki o protestach miejskich. Za najlepiej przygotowane, kończące się interesującymi wnioskami uważam artykuły podejmujące teoretyczne i praktyczne problemy związane z uwikłaniem artystów w życie miasta, z pojęciem twórczości oraz definiowania środowiska twórczego w badaniach

społecznych (K. Izdebska, M. Kowalewski (2012) *Artysta i badacz w archiwum*; M. Kowalewski, A. Nowak, R. Thurow (2016) *Środowisko twórcze: lokalność, różnicowanie, odróżnianie się*). Do tych tekstów miałabym jednak najwięcej uwag i uzupełnień.

Przykładem niech będą wątpliwości połączone z przytoczonym w kontekście dociekań nad wielojęzycznymi formami treści wiązanych w Polsce z terminem środowisko społeczne. Historia i wielość terminów wiąże się bowiem również z historią pojęć. I tak np. francuskie *milieu* wprowadzone do badań społecznych w połowie XIX w. oznaczało najpierw połączone środowisko fizyczne i społeczne, podobnie jak czeskie *okolí* i niemieckie *Umwelt*. W dwudziestym wieku, po przełomie antypozytywistycznym, chętnie zacieśniano pole znaczeniowe tych terminów odcinając treści społeczne i humanistyczne od przyrodniczych i krajobrazowych, w konsekwencji czego dyskusję zdominowały terminy złożone, czyli np. środowisko społeczne. Z dzisiejszej perspektywy, także w socjologii środowiskowej stosowanej do badań nad procesami zachodzącymi w miastach, powrót do pierwotnego znaczenia *milieu* oznacza otwarcie badań społecznych na historię, geografę, ekologię, studia nad krajobrazami kulturowymi, itd. Przyjmując punkt widzenia socjologii historycznej warto i na takie historie zwracać uwagę. Wśród innych, interesujących w dorobku przedhabilitacyjnym wątków wymienię jeszcze badania dotyczące zamieszkiwania (mieszkania) jako procesu publiczno-prywatnego (M. Kowalewski, M. Ostrowski (2010) *Mieszkanie – przestrzeń prywatna? Praktyki uniformizacji wewnątrz*), które stanowią kontynuację zainteresowań zwieńczonych wydaniem książki na podstawie doktoratu oraz badania dotyczące trudności, jakie napotykają kobiety na rynku pracy (T. Czubara, M. Kowalewski, R. Thurow (2013) *Sytuacja kobiet w Przedsiębiorstwach zachodniopomorskiego rynku pracy. Raport z badań opinii pracodawców*).

Do rozpoczęcia procedury habilitacyjnej Dr Kowalewski zgromadził pokaźną listę publikacji. W skład tego zbioru wchodzi dwie monografie autorskie: wydana na podstawie pracy doktorskiej *Środowisko społeczne TBS –ów* (2010) oraz książka wskazana jako główne osiągnięcie w dokumentacji habilitacyjnej *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast* (2016). Obie wydane zostały w znanych wydawnictwach akademickich. Był również redaktorem i współredaktorem czterech prac zbiorowych poświęconych transformacji miejskich miejsc sakralnych w Polsce i Niemczech (j. ang.) (2016), miejscom, mieszkaniom i dzielnicom w Szczecinie i wybranych miastach sąsiedzkich (2012), relacji miasta i sacrum (2012) oraz historii, miastu i pamięci na przykładzie Szczecina (2010). Na ich podstawie można ocenić, jak ważnym miastem w badaniach dra Kowalewskiego jest Szczecin pokazywany tu z różnych perspektyw przedmiotowych i

metodologicznych. Jeden artykuł Habilitanta opublikowany został w czasopiśmie z listy ERIH, a 18 w innych czasopismach polskich z listy B. Brakuje zatem w tym dorobku czasopism zagranicznych, szczególnie wyżej punktowanych niż lista ERIH. W tym samym czasie opublikował również 13 rozdziałów w książkach zbiorowych wydanych za granicą (w tym 2 w j. ang. i 2 w j. niem.) i w Polsce. O zdecydowanej większości publikacji dra Kowalewskiego trzeba zatem powiedzieć, że mają zasięg krajowy i nie wiążą się miejscem wydania z macierzystym Szczecinem. Liczba cytowani wg bazy Publish or Perish: 36, indeks Hirscha wg bazy Publish or Perish: 3.

Tematycznie publikacje te są wielowątkowe, o czym była już mowa, lecz tworzą dobrze skomponowany splot ważnych tematów dla współczesnych socjologicznych badań, nie tylko nad miastami, czyniąc dra Kowalewskiego autorem rozpoznawalnym i cenionym w kręgu osób zajmujących się tą problematyką w Polsce. W rozważaniach eksploracyjnych Habilitant uwzględnił istnienie szeregu ważnych relacji pomiędzy poszczególnymi obszarami tematycznymi stojącymi za wymienionymi wcześniej, kluczowymi pojęciami, dokumentując jednocześnie te związki interesująco poprowadzonymi analizami konkretnych społecznych przestrzeni i praktyk miejskich.

Warto przy tym zauważyć, że profil ten kształtował współpracując z środowiskami lokalnymi i wykraczającymi poza lokalną perspektywę, także międzynarodowymi, społecznościami akademickim. Na uwagę zasługuje tu kierowanie przez dra Kowalewskiego projektem badawczym *Re-Sakralisierung und Entsakralisierung urbaner Räume* (2015). Brał również udział w kilku polskich grantach (3) i prowadził własne badania (2 granty przyznane przez MKiDN). Wygłosił referaty jako autor lub współautor na dwudziestu jeden konferencjach naukowych polskich i międzynarodowych (8). W dorobku tym najbardziej znacząca jest rozprawa habilitacyjna pt. *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast* (2016) przypominająca niektóre wątki rozwijane we wcześniejszych publikacjach Habilitanta, lecz w znaczącej części oryginalna. Chciałabym zaznaczyć, że zgromadzony przez dra Kowalewskiego dorobek przedhabilitacyjny w pełni wystarcza by uznać go za badacza dojrzałego, konsekwentnego i kompetentnego w obszarze podejścia socjologicznego skierowanego na wybrane problemy związane z dynamiką rozwoju współczesnych miast europejskich, w tym przede wszystkim Szczecina. Jeśli mowa o poznawczym efekcie dorobku naukowego dra Kowalewskiego po doktoracie, a przede wszystkim założeniach badawczych, mają one charakter i znaczenie socjologiczne. W socjologii zatem, jako dyscyplinie nauk społecznych należy szukać odpowiedzi na pytanie

„co nowego habilitant wprowadził dzięki swojej pracy do dorobku uprawianej dyscypliny, przede wszystkim – socjologii miasta.

3. Ocena książki habilitacyjnej

W mojej recenzji skoncentruję się jednak przede wszystkim na rozprawie habilitacyjnej dra Kowalewskiego pt. *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast* (2016). Rozprawa ta jest obszerną pracą (371 stron, trzy rozdziały, zakończenie, spis tabel, bibliografia), której uważny czytelnik musi docenić dopracowaną, zwartą i spójną merytorycznie konstrukcję. Chciałabym w tym miejscu zaznaczyć, że konstrukcję tak dalece pozbawioną elementów redundantnych rzadko spotykam w polskich pracach socjologicznych. Co więcej, Habilitant, w ramach samoograniczenia zapewne, zrezygnował z wszelkich ilustracji, które mogłyby stanowić interesujące źródło wiedzy. Spójność zatem jest to kolejna zasługująca na uznanie cecha warsztatu naukowego dra Kowalewskiego (inwencja metodologiczna, wrażliwość miejska, perspektywa historyczna). Dokładniej rzecz ujmując, pomiędzy rozdziałami rekonstruującymi historyczne podstawy miejskich protestów oraz miejskiego obywatelstwa, a wyborem metodologii badań oraz interpretacją ich wyników, zachodzą uzasadnione strategicznie związki. Przejście od pytania o warunki możliwości definiowania przestrzeni egzystencjalnej jako społecznej przestrzeni tworzonej w procesie urbanizacji, do eksploracji działań w tradycyjnych i nowych przestrzeniach miejskich powiązanych z nowymi rodzajami podmiotowości miejskich (niezadowoleni obywatele miast) - wyznaczyło kierunek refleksji autora w książce habilitacyjnej. W sferze pojęciowej można tę zmianę przedstawić jako przejście od eksplorowania potrzeb mieszkańców miast do zadawania pytań o obywatelstwo miejskie, tzn. żądanie realizacji praw obywatelskich nie tylko w zakresie państwa narodowego, lecz także zamieszkiwanego miasta. Jakkolwiek niespójna teoretycznie może być próba budowania modeli badawczych w tym zakresie, a szczególnie zastosowanie pojęcia podmiotowości, które obciążone zostało w nauce wieloma wykluczającymi się atrybutami, to sam proces upodmiotowienia jest dzisiaj jednym z najciekawszych wątków socjologii miasta.

Ma on dwie, ujęte w *Proteście miejskim* odsłony. Pierwszą z nich stanowi współpraca między obywatelami miast oraz międzynarodowymi ekspertami, którzy tworzą w tej chwili dosyć liczne grono zabierające głos i zbierające doświadczenia w trakcie pobytów w wybranych miastach. To międzynarodowe doradztwo stwarza płaszczyznę odniesienia dla lokalnych przyczyn oraz form protestów. Można powiedzieć, że w ten sposób osłabiony

zostaje związek wiedzy i władzy w lokalnych uwarunkowaniach. Kontekstem tego jest zapewne nasilająca się rywalizacja miast i państw narodowych w zakresie globalnym. Jeśli, jak wieszczę wielu ekspertów, następne dekady XXI w. mają należeć do miast nie tylko walczących o samodzielność ekonomiczną (przykład Łodzi walczącej o pozycję w ramach odradzającego się Jedwabnego Szlaku, przeciw strategii rządowej), lecz także własną politykę skierowaną na współpracę międzynarodową, to obywatelstwo miejskie staje się nie tylko problemem wewnętrznym miast. A jednak na szczególną uwagę zasługuje to, co dr Kowalewski nazywa samoorganizacją obywateli miast. Jest ona możliwa tylko wtedy, gdy pojawia się nowa forma świadomości – świadomość miejska, charakteryzująca miejskie podmioty. Zgadzam się z dr. Kowalewskim, że sprawdzianem tej świadomości staje się współcześnie zrozumienie własnej podmiotowości oraz sprawczości mieszkańców miast dążących do uzyskania wpływu na lokalne polityki. W tej formie świadomości także, znacznie łatwiejszej w operacjonalizacji niż problematyczna miejskość upatrywałabym płaszczyzny, na której spotkać się mogą zdecydowanie różniące się formy protestów. Na marginesie, zamiast protestu w liczbie pojedynczej, użyłabym na miejscu dra Kowalewskiego liczby mnogiej, co jest konsekwencją zrezygnowania z poszukiwania miejskich uniwersaliów.

W *Proteście miejskim* zgrupowane zostały różne formy współczesnej i historycznej walki o prawa obywatelskie podmiotów miejskich. Dominują w nich lokalne źródła protestów, których najbardziej znaną w Polsce emanacją są ruchy miejskie. Napisano już o nich wiele, lecz w rozdziale *W poszukiwaniu teorii ruchów miejskich* dr Kowalewski bardzo trafnie określa braki i niedojrzałość teoretyczną dotychczas konstruowanych koncepcji, najbardziej interesujących w swojej warstwie przykładowej. Samo wyróżnienie ruchów miejskich w badaniach dotyczących ruchów społecznych zwraca przecież uwagę na różnice interesów między miastem i państwem, między ujęciami makrostrukturalnymi oraz interesem lokalnym. Różnice metodologiczne między stosownymi do ruchów lokalnych *case studies* oraz uchwyceniem globalnych tendencji charakterystycznych dla miejskich aktywizmów towarzyszą trudnościom tak podstawowym, o czym pisze dr Kowalewski, jak określenie stosunku do samej „miejskości”. Od zaakceptowania jej na gruncie słabo ortodoksyjnych pozycji realistycznych zależy przecież wyróżnienie protestów miejskich ze zbioru wszelkich kontestacji społecznych i kulturowych: oporu, niezgody, bojkotu, strajku, blokady, buntu, subwersji, obywatelskiego nieposłuszeństwa, działania wywrotowego, masowej demonstracji, *smart mobs*. Przechwytywanie, kłusownictwo, rekuperacja, przywłaszczenie, interwencja, inwersja sensu, symboliczno-semiotyczne zawłaszczanie i przemoc, pragnienie sprzeciwu, wyrażenie niezadowolenia, energia oporu, erupcja protestu wpisują się w kulturowe przekazy

dominacji i konsumpcji czyniąc mechanizmy władzy politycznej i ekonomicznej spektaklem bez granic, którego warunkiem możliwości na ogół jest miasto. To, jak argumentuje dr Kowalewski za powiązaniem obywatelskiego oporu z miejskością nie zawsze wydaje mi się trafne, lecz samo wyodrębnienie oraz próby porządkowania tego zjawiska zasługują jednak na uznanie.

4. Ocena dorobku organizatorskiego, dydaktycznego i popularyzatorskiego

Dr Kowalewski był organizatorem, współorganizatorem ośmiu konferencji. Cztery z nich zorganizowane zostały w Szczecinie. Na uwagę zasługuje jego aktywność jako organizatora grup tematycznych i sesji posterowych na kolejnych Ogólnopolskich Zjazdach PTS. Jego talent organizatorski i dydaktyczny wiąże także z działalnością w programach europejskich (LLP/ Erasmus Teaching Staff Mobility) oraz konsorcjach i sieciach badawczych (*My European City Network*). Wykorzystując wiedzę naukową przygotował wraz z grupą badaczy, z którymi często współpracuje, 3 ekspertyzy na zamówienie (np. dotyczące strategii rozwiązywania problemów społecznych w gminach Dobra i Nowe Warpno). Brał również udział, jako ekspert, w trzech zespołach eksperckich i konkursowych (np. Projekt Pilotażowy Narodowego Centrum Kultury (2010)). Jest członkiem komitetów redakcyjnych trzech czasopism (np. „Opuscula Sociologica”). Należy do 2 towarzystw naukowych : Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz European Sociological Association. Warto wspomnieć o tym obszernym dorobku w organizacjach, komitetach i towarzystwach, ponieważ doświadczenia wyniesione z pracy w nich uwiarygadniają tezy formułowane w pracach naukowych. Jeśli mówimy dzisiaj postulatywnie o socjologii zaangażowanej, to konsekwentny udział dra Kowalewskiego w roli eksperta w debatach organizowanych przez organizacje społeczne i instytucje jest jej dobrym przykładem. Dzieje się tak tym bardziej, że w jego dorobku istotną część stanowią ekspertyzy i raporty z badań, w których uczestniczył.

Dr Kowalewski odbył w tym czasie również 1 wyjazd studyjny powiązany z badaniami miejskimi (Hamburg) oraz miesięczny wyjazd w ramach programu DAAD (Hamburg). Dr Kowalewski nie ma pokaźnego publikowanego dorobku popularyzatorskiego, lecz wygłosił 5 wykładów na zaproszenie różnych instytucji, w tym instytucji kultury. Habilitant ma również interesujący, powiązany tematycznie z dorobkiem naukowym, wkład merytoryczny w organizowaniu dydaktyki Instytutu Socjologii US.

Konkluzja

Po przeanalizowaniu wyżej opisanego dorobku stwierdzam, że w mojej opinii dr Kowalewski jest kompetentnym badaczem, który swe szczególne zainteresowania potrafi połączyć w interesujący i czytelny dla naukowego audytorium przedmiot badań, tworząc zarazem własną, rozpoznawalną ścieżkę rozwoju naukowego i naukowych osiągnięć. Dotyczy to przede wszystkim jego wkładu w rozwój dyscypliny naukowej, jaką jest socjologia. Krótko rzecz ujmując, polega on na wypracowaniu takiej wersji przejść badawczych między socjologią miasta, studiów lokalnych oraz socjologią historyczną, której podstawą jest śledzenie napięć i konfliktów społecznych charakterystycznych dla społeczności miejskich. Zarówno praca habilitacyjna dra Kowalewskiego, jak całokształt jego dorobku naukowego, organizatorskiego, dydaktycznego oraz popularyzatorskiego odpowiada wymaganiom stawianym kandydatom do stopnia doktora habilitowanego.

